

*Arkadiusz Januchowski*

## **Skuteczność prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji osób prawnych Kościoła katolickiego**

### **Wstęp**

Wskazane w tytule zagadnienie ma wbrew pozorom stosunkowo duże znaczenie praktyczne, czego dowodem są dotyczące go orzeczenia Sądu Najwyższego<sup>1</sup> oraz stosunkowo liczne wypowiedzi doktryny<sup>2</sup>. Sąd Najwyższy, uznając generalnie skuteczność prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji osób prawnych Kościoła katolickiego, używał w swoich orzeczeniach różnej, niekiedy sprzecznej argumentacji mającej przemawiać za skutecznością prawa kanonicznego w rozważanym zakresie. W doktrynie stanowisko Sądu Najwyższego spotkało się zarówno z aprobatą, jak i krytyką, a mnogość przedstawionych argumentów mających przemawiać za skutecznością lub nieskutecznością prawa kanonicznego wskazuje na złożoność zagadnienia.

Celem niniejszego artykułu jest pogłębiona analiza niektórych (zdaniem autora szczególnie istotnych) zagadnień związanych ze skutecznością prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji kościelnych osób prawnych, przy

---

<sup>1</sup> Wyrok z 12 marca 1997 r., II CKN, 24/97 (niepubl.); wyrok z 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00 (OSP 2003, nr 9, poz. 115); wyrok z 24 marca 2004 r., IV CK 108/03 (OSNC 2005, nr 4, poz. 65); wyrok z 2 lutego 2005 r., IV CK 480/04 (LEX nr 177273); wyrok z 17 lutego 2005 r., IV CK 582/04 (LEX nr 176007).

<sup>2</sup> Zostaną one powołane w przypisach, przy rozważaniu poszczególnych kwestii.

czym punkt wyjścia dla analizy tych zagadnień będzie stanowił wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 r. (IV CK 108/03)<sup>3</sup> bowiem w tym wyroku Sąd Najwyższy w najpełniejszy (co nie oznacza wyczerpujący i bezdyskusyjny) sposób wypowiedział się w rozważanej kwestii. W artykule kolejno zostaną przedstawione następujące zagadnienia:

- 1) obowiązywanie prawa kanonicznego w polskim porządku prawnym w kontekście źródeł prawa wskazanych w Konstytucji,
- 2) statuty kościelnych osób prawnych,
- 3) zakres stosowania prawa kanonicznego według kodeksu prawa kanonicznego,
- 4) problem wykładni prawa kanonicznego,
- 5) źródła recepcji prawa kanonicznego do prawa polskiego.

## **II. Obowiązywanie prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji kościelnych osób prawnych w kontekście źródeł prawa wskazanych w Konstytucji**

W pierwszej tezie wyroku z dnia 24 marca 2004 r. Sąd Najwyższy wskazał, że ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 29, poz. 154 ze zm.) uznała kompetencje proboszczów do reprezentowania parafii w stosunkach majątkowych z osobami trzecimi w sposób i na zasadach określonych w kodeksie prawa kanonicznego.

Rozważając podstawy oddziaływania kodeksu prawa kanonicznego na reprezentacje kościelnych osób prawnych (a w konsekwencji na ważność podejmowanych przez te osoby czynności prawnych), Sąd Najwyższy uznał, że podstawy tej nie stanowi ani art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego<sup>4</sup>, wyrażający zasadę autonomii i niezależności (a więc inaczej niż to uczynił we wcześniejszym wyroku z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00, OSP 2003, nr 9, poz. 115), ani też art. 28 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (a więc inaczej niż w wyroku z dnia 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, niepubl.). W ocenie składu SN rozpoznającego przedmiotową sprawę, podstawę do oceny ważności

---

<sup>3</sup> OSNC 2005, nr 4, poz. 65.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1989 r. Nr 29 poz. 154 z późn. zm.

czynności prawnych podejmowanych przez kościelne osoby prawne (w realiach sprawy zawarcie umowy pożyczki) z punktu widzenia prawa kanonicznego należy upatrywać w art. 35 i 38 k.c. w zw. z art. 3 oraz 5-14 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. Po skróto-  
wym przedstawieniu treści niektórych ze wskazanych przepisów ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wobec nieokreślenia w tej ustawie zakresu, w jakim proboszcz jest umocowany do reprezentowania parafii w stosunkach majątkowych wobec osób trzecich, należy przyjąć, że ustawa ta uznała w tym względzie kompetencje proboszcza wynikające z prawa kanonicznego. Dalej SN stwierdził, iż omawiana ustawa w drodze wyjątku od deklarowanej w art. 2 zasady autonomii i niezależności Państwa oraz Kościoła Katolickiego uznała w zakresie przyznanej parafiom osobowości prawnej skuteczność w sferze państwowego porządku prawnego norm prawa kanonicznego, dotyczących utworzenia parafii, powołania na stanowisko proboszcza i zasad reprezentowania przez proboszcza parafii. W konsekwencji, zdaniem SN, normy te muszą być traktowane w świetle art. 35 i art. 38 k.c. na równi z wymienionymi w tych przepisach ustawami, a nie statutami. Ma to tę praktyczną konsekwencję, że w przypadkach, w których na podstawie wspomnianych norm wydano statuty, przy ocenie skuteczności działania parafii w obrocie cywilnoprawnym, oprócz stosownych przepisów ustawowych i norm prawa kanonicznego, należy uwzględniać postanowienia tych statutów.

W mojej ocenie trafność stanowiska Sądu Najwyższego co do tego, że przepisy prawa kanonicznego w świetle art. 35 i 38 k.c. muszą być traktowane na równi z wymienionymi w tych przepisach ustawami, jest – w kontekście koncepcji źródeł prawa przyjętej w Konstytucji – co najmniej sporna.

Stosownie do art. 87 ust. 1 Konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Zgodnie natomiast z ust. 2 art. 87 Konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego. Warunkiem wejścia w życie wskazanych aktów prawnych jest ich ogłoszenie w trybie i na za-

sadach określonych w ustawie (art. 88)<sup>5</sup>. Nadto zaś na podstawie art. 90 ust. 1 Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje władzy państwowej w niektórych sprawach. W przypadku, gdy wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami (art. 91 ust. 1). Nietrudno zauważyć, że prawo kanoniczne nie zostało zaliczone w Konstytucji do źródeł prawa. W szczególności bowiem nie może być ono uznane ani za umowę międzynarodową, gdyż jest to prawo stanowione wyłącznie przez Kościół katolicki, ani też za prawo stanowione przez organizację międzynarodową, gdyż, po pierwsze, Kościół katolicki takim podmiotem nie jest<sup>6</sup>, a po drugie, gdyby nawet przyjąć, iż Kościół katolicki pewne cechy organizacji międzynarodowej posiada, to z całą pewnością nie jest to organizacja utworzona na mocy umowy zawartej przez Rzeczpospolitą Polską. Zgodzić się zaś należy z poglądem, że katalog źródeł prawa wymienionych w rozdziale III Konstytucji jest zamknięty<sup>7</sup>. Nie sposób więc umieścić w tym katalogu prawa kanonicznego. Trudno zatem zgodzić się z poglądem, że prawo to musi być traktowane i uwzględniane w świetle art. 35 i 38 k.c. na równi z ustawami – a więc źródłami prawa powszechnie obowiązującego na całym terytorium państwa – skoro nie jest to źródło prawa wskazane w Konstytucji, a z art. 83 Konstytucji wynika, że każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Przy czym, ze względu na językową konsekwencję prawodawcy nie można przyjąć, aby „prawo” w rozumieniu art. 83 Konstytucji mogło pochodzić z innych niż wskazane w rozdziale III Konstytucji źródeł prawa. Należy też zauważyć, że prawo

---

<sup>5</sup> Ogłaszanie aktów prawnych reguluje ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 190, poz. 1606), która nie przewiduje ogłaszania w polskich organach promulgacyjnych aktów prawa wewnętrznego związków wyznaniowych.

<sup>6</sup> W stosunkach międzynarodowych Kościół katolicki reprezentuje Stolica Apostolska, którą określa się jako specyficzny podmiot prawa międzynarodowego, różny zarówno od państw, jak i organizacji międzynarodowych; zob. J. K r u k o w s k i, *Prawo wyznaniowe*, s. 104-107, Warszawa 2000.

<sup>7</sup> A. B a ł a b a n, *Prawo powszechnie a wewnątrznie obowiązujące*, Przegląd Legislacyjny 2000, nr 3, s. 43 i nast.

kanoniczne nie zostało ogłoszone w żadnym polskim organie promulgacyjnym ani też organie promulgacyjnym organizacji międzynarodowej, której Polska jest członkiem, co przecież jest warunkiem *sine qua non* obowiązywania prawa. Pogląd Sądu Najwyższego o obowiązywaniu prawa kanonicznego na równi z ustawami, a więc aktami prawa powszechnie obowiązującego, jest zatem sprzeczny z art. 83 i art. 88 ust. 1 i 3 ustawy zasadniczej.

Kolejnym zagadnieniem, jakie pojawiłyby się w przypadku przyjęcia za trafne stanowiska SN, jest umiejscowienie prawa kanonicznego w hierarchii źródeł prawa i sposób rozwiązywania kolizji w przypadku sprzeczności między prawem państwowym a kanonicznym<sup>8</sup> lub też wewnątrz samego prawa kanonicznego; kan. 135 § 2 zd. 2 stanowi bowiem, że niższy ustawodawca nie może wydać ustawy przeciwnej wyższemu prawu. Ze względu na wyrażoną w art. 25 ust. 3 Konstytucji zasadę autonomii i niezależności kościoła i państwa za niedopuszczalne należałoby uznać uchylanie przez organy państwa przepisów prawa kanonicznego, a problematyczne byłoby też stosowanie przez sądy w poszczególnych sprawach wypracowanych przez doktrynę reguł wykładni w sytuacji sprzeczności między normami prawa kanonicznego i państwowego (z uwagi na brak określenia prawa kanonicznego w hierarchii źródeł prawa).

Kolejnym zagadnieniem, jakie pojawia się przy uznaniu, że prawo kanoniczne we wskazanym przez Sąd Najwyższy zakresie obowiązuje na równi z ustawami, jest zagadnienie jawności tego prawa (co należy odróżnić od ogłoszenia zgodnie z właściwymi przepisami) i możliwości zapoznania się z nim przez kontrahentów osób prawnych Kościoła katolickiego<sup>9</sup>. Fakt, że tekst kodeksu prawa kanonicznego można nabyć w księgarniach

---

<sup>8</sup> Problem ten nie ma wyłącznie teoretycznego charakteru, czego dowodzą spory, jakie powstały na tym tle w okresie II RP; zob. M. P i e t r z a k, *Prawo kanoniczne a państwowy porządek prawny*, RPEiS 1985/3, s. 13 i podana tam literatura; J. O s u c h o w s k i, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939*, Rozdział VI: *Prawo stanowione przez państwo, a prawo kanoniczne (wewnątrzwyznaniowe)*, s. 350 i nast., Warszawa 1967.

<sup>9</sup> Problem ten występował także w okresie II Rzeczypospolitej, a jedną z prób jego rozwiązania było opublikowanie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości Nr 10 z 15 maja 1926 r. wyciągu z kodeksu prawa kanonicznego przepisów dotyczących osobowości prawnej jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego – szeroko na ten temat J. W i s ł o c k i, *Konkordat polski z 1925 roku*, Poznań 1977, s. 143-152.

w większych miastach problemu bynajmniej nie rozwiązuje<sup>10</sup>. Niezależnie bowiem od kwestii, że żaden przepis prawa państwowego nie nakłada na nikogo obowiązku znajomości prawa kanonicznego, wskazać należy, iż prawo kanoniczne nie ogranicza się do kodeksu prawa kanonicznego i chociaż jest dużo stabilniejsze od prawa polskiego, to jednak również podlega zmianom. W związku z tym pojawia się problem wejścia w życie poszczególnych aktów prawnych prawa kanonicznego. Kan. 7 stanowi, że ustawa powstaje z chwilą jej promulgowania. Natomiast stosownie do treści kan. 8 § 1 powszechne ustawy kościelne są promulgowane przez zamieszczenie w organie urzędowym *Acta Apostolicae Sedis*, chyba że w poszczególnych przypadkach został przepisany inny sposób promulgowania. Uzyskują moc prawną wyłącznie po upływie trzech miesięcy od dnia, którym numer *Akt* został oznaczony, chyba że z natury rzeczy wiążą od razu albo w samej ustawie został wyraźnie określony krótszy lub dłuższy okres nieobowiązywalności. Zgodnie z kan. 8 § 2 ustawy partykularne są promulgowane w sposób określony przez ustawodawcę i zaczynają obowiązywać po miesiącu od dnia promulgacji, chyba że w samej ustawie określono inny termin. W przypadku Konferencji Episkopatu Polski organem urzędowym przeznaczonym do promulgowania jej dekretów ogólnych i uchwał są Akta Konferencji Episkopatu Polski. W doktrynie prawa kanonicznego dostrzega się, że Akta KEP ukazują się bez daty, jeśli przeto w uchwale lub dekrete ogólnym nie określono terminu jego wejścia w życie, nie sposób zastosować normę o miesięcznym *vacatio legis*. To samo trzeba powiedzieć o diecezjalnych organach urzędowych, ukazujących się w formie miesięczników<sup>11</sup>. Powyższe uwagi w zakresie wejścia w życie prawa partykularnego mają o tyle istotne znaczenie, że kan. 1292 ceduje na Konferencję Episkopatu ustalenie wartości umowy o charakterze alienacji, dla której ważności wymagana jest zgoda

---

<sup>10</sup> Zaznaczyć zaś należy, że zasada równouprawnienia związków wyznaniowych nakazywałaby stosować w sytuacji analogicznej do rozważanej w niniejszym artykule również prawo innych związków wyznaniowych, posiadających ustawy indywidualne, gdyż ustawy te również wyrażają zasadę samodzielności w zarządzaniu przez związek wyznaniowy swoimi prawami. Prawa wewnętrzne tych związków nie są na ogół dostępne nawet w księgarniach prawniczych.

<sup>11</sup> R. S o b a Ń s k i, *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. I, Księga I: *Normy ogólne*, s. 58, Pallottinum 2003.

kompetentnego przełożonego. Należy zauważyć, że lektura uzasadnienia wyroku z dnia 24 marca 2004 r. wskazuje, iż Sąd Najwyższy wskazanych wyżej problemów związanych z ustaleniem daty wejścia w życie aktów prawnych partykularnego prawa kanonicznego w ogóle nie dostrzega. Stwierdzając (słusznie zresztą), że stosowna uchwała KEP nie miała w przedmiotowej sprawie zastosowania, gdyż została podjęta po zawarciu umowy pożyczki, SN odwołuje się właśnie do daty podjęcia uchwały, a nie do daty jej wejścia w życie, co przecież uzależnione jest od promulgacji. Przed promulgowaniem uchwała ta nie mogłaby bowiem obowiązywać w porządku wewnątrzkościelnym, tym bardziej nie byłoby więc podstaw do jej stosowania przez organy państwowe. Wskazać też należy, że prawo partykularne Kościoła katolickiego nie jest już powszechnie dostępne.

### **III. Statuty kościelnych osób prawnych**

Za dyskusyjny należy także uznać inny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2004 r., a mianowicie, że w przypadku, gdy na podstawie prawa kanonicznego wydano statuty osób prawnych, to przy ocenie skuteczności działania kościelnych osób prawnych należy brać pod uwagę także postanowienia tych statutów. Niezależnie bowiem od wskazanych wyżej wątpliwości, czy prawo kanoniczne może być uznane za ustawową podstawę do wydania statutu w rozumieniu art. 35 i art. 38 k.c., zauważyć należy, że statuty kościelnych osób prawnych Kościoła katolickiego nie są dostępne dla ich potencjalnych kontrahentów, nie podlegają bowiem wpisowi do jawnego dla osób trzecich rejestru<sup>12</sup>. Jest to więc sytuacja zasadniczo odmienna od uregulowanej w art. 8 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym<sup>13</sup>, jak również od sytuacji związków wyznaniowych działających w oparciu o przepisy ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>14</sup>, dla których

---

<sup>12</sup> Tak też M. Jasiakiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r. IV CKN 88/00*, Rejent 2005, nr 1, s. 130.

<sup>13</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 z późn. zm.

<sup>14</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 z późn. zm. – przy czym zauważyć należy, że przepisy tej ustawy dotyczące rejestru osób prawnych nie mogą być stosowane do związków wyznaniowych posiadających ustawy indywidualne nawet w drodze analogii, co wyraźnie wynika z art. 18 ust. 1 tej ustawy.

prowadzony jest rejestr, zawierający między innymi takie dane, jak kompetencje organów oraz informacje o sposobie reprezentowania kościoła lub innego związku wyznaniowego oraz zaciągania zobowiązań majątkowych. Natomiast w przypadku, gdy związek wyznaniowy przewiduje tworzenie jednostek organizacyjnych posiadających osobowość prawną, wpisowi do tego rejestru podlegają także dane dotyczące kompetencji organów tych osób prawnych oraz sposób ich reprezentacji na zewnątrz i zaciągania zobowiązań majątkowych (art. 32 ustawy o gwarancjach). Stosownie do § 10 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 marca 1999 r.<sup>15</sup> każdy ma prawo przeglądać w godzinach urzędowych rejestr i dokumenty określone w § 3 i 4 (a więc akta i księgi rejestrowe). Organy związku wyznaniowego mogą żądać urzędowo poświadczonych odpisów i wyciągów z rejestru, a takie odpisy i wyciągi mogą być wydawane również innym osobom mającym w tym interes prawny. W przypadku Kościoła katolickiego ani przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, ani też przepisy konkordatu<sup>16</sup> nie dają organom państwa podstaw do żądania od kościelnych osób prawnych, utworzonych w oparciu o przepisy prawa kanonicznego, przedłożenia statutów czy nawet informacji o sposobie reprezentowania<sup>17</sup>. W tym kontekście warto też zaznaczyć, że również prowadzone przez państwo rejestry o charakterze przedmiotowym przewidują dostęp do tych rejestrów dla osób zainteresowanych, jak również otrzymanie z nich stosownych danych<sup>18</sup>, względnie jedynie otrzymanie stosownych danych<sup>19</sup>. Zgodzić się należy z poglądem, że jawność (dostępność) danych wpisanych do rejestru ma istotne znaczenie dla ochrony praw osób trzecich<sup>20</sup>.

---

<sup>15</sup> Dz.U. z 1999 r. Nr 38, poz. 374.

<sup>16</sup> Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

<sup>17</sup> Zwraca na to uwagę G. R a d e c k i, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lipca 2000 roku, IV CKN 88/00* (OSP 2004, nr 5, poz. 58).

<sup>18</sup> Art. 36<sup>1</sup> i art. 36<sup>2</sup> ustawy o księgach wieczystych i hipotece – tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.); art. 37 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, Dz.U. z 1996 r. Nr 149, poz. 703 ze zm.

<sup>19</sup> Art. 46 § ordyn. podat. (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) dotyczący wypisu z rejestru zastawów skarbowych.

<sup>20</sup> S. D m o w s k i, *Komentarz do Kodeksu cywilnego – Księga pierwsza: Część ogólna*, s. 134, Warszawa 2003; G. R a d e c k i, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce*, Rejent 2003, nr 7-8, s. 147.



Skoro zaś ustawodawca statuuje zasadę, że dane z prowadzonych przez niego rejestrów są dostępne dla każdej zainteresowanej osoby, to przyjąć również należy zasadę odwrotną, że nikt nie ma obowiązku znać danych dotyczących reprezentacji osób prawnych, jeżeli dane te nie zostały wpisane do żadnego rejestru prowadzonego przez państwo (względnie przez podmioty niepaństwowe, ale na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego). Wydaje się też, że uwzględnienie przez organy państwa (w szczególności sądy) danych dotyczących reprezentacji kościelnych osób prawnych nieujawnionych w powszechnie dostępnym rejestrze, pozostawałoby w sprzeczności z art. 7 i 2 Konstytucji. Faktycznie byłoby to bowiem równoznaczne z nałożeniem na obywateli obowiązku znajomości danych, których nie mogliby uzyskać w żadnym organie państwowym. Za nietrafny uważam pogląd, że kontrahenci kościelnych osób prawnych mają obowiązek zwrócenia się do nich o dane dotyczące ich reprezentacji i że w ten sposób ich interesy są w wystarczającym stopniu chronione<sup>21</sup>. Żaden przepis nie nakłada bowiem na nikogo takiego obowiązku, a kościelne osoby prawne – w przeciwieństwie do organów państwa prowadzących rejestry – nie są obowiązane do udzielenia stosownych informacji. Podkreślić też należy, że gdyby racjonalny ustawodawca uznał, iż wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa obrotu jest zwrócenie się o stosowne dane do kontrahenta, to nie przewidywałby wydawania odpisów z prowadzonych przez siebie rejestrów (np. KRS-u). Stan faktyczny sprawy, na bazie którego Sąd Najwyższy wydał orzeczenie z dnia 24 marca 2004 r. jest zaś przykładem na to, że obdarzenie zaufaniem nawet takiego kontrahenta, jak kościelna osoba prawna, może się niekiedy okazać zawodne.

#### **IV. Zakres stosowania prawa kanonicznego według kodeksu prawa kanonicznego**

Uważam, że dla określenia znaczenia prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji kościelnych osób prawnych respektowanie zasady autonomii i niezależności państwa i Kościoła wymagałoby również uwzględnienia

---

<sup>21</sup> Tak co do zasady B. R a k o c z y, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lipca 2000 roku, IV CKN 88/00* (OSP 2003, nr 9, poz. 115).

tych przepisów kodeksu prawa kanonicznego, które określają zakres stosowania prawa kanonicznego. Słusznie zwrócono w doktrynie uwagę, że z kan. 1 wynika, iż kodeks ten stosuje się jedynie do Kościoła łacińskiego<sup>22</sup>. Wobec tego należy też zgodzić się ze stwierdzeniem, że instytucje państwowe nie tylko nie mają obowiązku znać prawa kościelnego, ale nie wolno im kierować się nim, gdyż podstawą ich kompetencji i działania jest wyłącznie obowiązujące prawo państwowe<sup>23</sup>. Przy określeniu zakresu obowiązywania prawa kanonicznego nie można też abstrahować od treści kan. 11, zgodnie z którym ustawy czysto kościelne obowiązują ochrzczonych w Kościele katolickim lub do niego przyjętych, posiadających wystarczające używanie rozumu oraz – jeśli ustawa czego innego wyraźnie nie zastrzega – mających ukończony siódmy rok życia. Z cytowanego przepisu wynika więc, że podstawową zasadą obowiązywania prawa kanonicznego jest zasada personalności, a nie terytorialności, jak w przypadku prawa państwowego. Zasady tej nie zmienia bynajmniej kan. 12 § 1, gdyż stanowi on, że ustawy powszechne (a więc przede wszystkim kodeks prawa kanonicznego) obowiązują na całym świecie wszystkich, dla których zostały wydane, a więc osoby wskazane w treści kan. 11. Poszanowanie autonomicznego charakteru prawa kanonicznego nie pozwala więc na jego stosowanie w stosunku do innych osób niż wskazane w kan. 11, gdyż byłoby to ewidentnie sprzeczne z prawem kanonicznym. Dotyczy to oczywiście także czynności prawnych podejmowanych z innymi osobami niż osoby ochrzczone lub przyjęte do Kościoła katolickiego, gdyż kodeks prawa kanonicznego nie przewiduje w tym zakresie żadnych wyjątków. W konsekwencji stosowanie prawa kanonicznego, przy poszanowaniu jego autonomicznego charakteru, nakazywałoby czynności prawne podejmowane przez kościelne osoby prawne z katolikami oceniać również przez pryzmat prawa kanonicznego (np. w zakresie zgody kompetentnego organu na dokonanie czynności prawnej), natomiast w przypadku czynności prawnych podejmowanych z członkami innych

---

<sup>22</sup> M. Jasiakiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r. IV CKN 88/00*, Rejent 2005, nr 1, s. 130; G. Radcki, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce*, Rejent 2003, nr 7-8, s. 145.

<sup>23</sup> R. Sobański, *Prawo kanoniczne a krajowy porządek prawny*, PiP 1999, z. 6, s. 15.

wyznań lub osobami niewierzącymi należałoby stosować jedynie przepisy prawa państwowego. Nietrudno zauważyć, że byłoby to sprzeczne nie tylko z zasadą terytorialności obowiązywania prawa, ale i z zasadą równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji)<sup>24</sup>.

## **V. Wykładnia prawa kanonicznego**

Kolejnym problemem, przed którym stają sądy w przypadku uznania skuteczności prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji kościelnych osób prawnych, jest wykładnia prawa kanonicznego. Trafnie zwrócono w doktrynie uwagę, iż Sąd Najwyższy, odnosząc się w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 marca 2004 r. do kan. 1281 § 2, wskazał, że nie może (a więc nie mogą również tego czynić sądy powszechne) określać czynności zwykłego zarządu i przekraczających zwykły zarząd, gdyż to należy do władzy kościelnej. Jednocześnie Sąd Najwyższy dokonał wykładni innego przepisu prawa kanonicznego, a mianowicie kan. 1281 § 1, wskazując, że przepis ten nie może być inaczej interpretowany na płaszczyźnie prawa cywilnego jak tylko w sposób przyjęty przez SN, ponieważ wymaga tego pewność obrotu<sup>25</sup>. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że z uwagi właśnie na pewność obrotu interpretacja tego przepisu w stosunkach wewnątrzkościelnych nie ma znaczenia. Bartosz Rakoczy w głosie do tego wyroku<sup>26</sup> wyraził pogląd, że Sąd Najwyższy, dokonując wykładni prawa kanonicznego, bez uwzględnienia wypracowanych w tym prawie reguł wykładni, naruszył tym samym zasadę autonomii i niezależności Kościoła i państwa<sup>27</sup>. Wydawać by się mogło, że pogląd ten, co do zasady, zasługuje na aprobatę, albowiem rzeczywiście zasada autonomii wyma-

---

<sup>24</sup> Na marginesie można zauważyć, że w przypadku umowy alienacji ograniczenie skuteczności prawa kanonicznego do forum wewnątrzkościelnego wynika też z kan. 1296, który SN w swoich rozważaniach zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 marca 2004 r. całkowicie pominął, mimo że uznał, iż przepisy o alienacji mają w stanie faktycznym, będącym podstawą wydania przedmiotowego wyroku, zastosowanie.

<sup>25</sup> B. R a k o c z y, *Glosa do wyroku SN z dnia 24 marca 2004 r., IV CK 108/03*, Rejent 2005, nr 11, s. 141.

<sup>26</sup> Tamże, s. 141.

<sup>27</sup> Pogląd o konieczności uwzględnienia jurysprudenencji oraz praktyki stosowania prawa kanonicznego B. R a k o c z y wyraził już w *Głosie do wyroku NSA z 3 lipca 2000 roku, II SA 1128/99* (OSP 2002, nr 7-8, poz. 98).

gałaby, aby czynności osób prawnych Kościoła katolickiego podjęte w oparciu o własne prawo w zakresie, w jakim państwo uznaje jego skuteczność, były tak samo rozumiane na gruncie prawa państwowego i kanonicznego. Należy się zatem zastanowić, jakie są praktyczne konsekwencje takiego poglądu.

W pierwszej kolejności wypada za jego autorem wskazać główne metody wykładni prawa kanonicznego. Należy zatem zauważyć, że w prawie kanonicznym zasadniczą rolę (inaczej niż w prawie polskim) odgrywa wykładnia autentyczna i ma ona charakter normatywny, a nie doktrynalny. Jej podstawę stanowi kan. 16, stosownie do którego ustawy w sposób autentyczny interpretuje prawodawca oraz ten, komu on zlecił władzę autentycznego interpretowania (§ 1). Interpretacja autentyczna, przedłożona na sposób ustawy, posiada taką samą moc jak ustawa i wymaga promulgacji; jeśli tylko wyjaśnia słowa ustawy same w sobie pewne, wtedy działa wstecz<sup>28</sup>, natomiast gdy ustawę zawęży lub poszerza albo tłumaczy wątpliwą, wtedy nie działa wstecz (§ 2). Interpretacja dokonana zaś w formie wyroku sądowego lub aktu administracyjnego w poszczególnej sprawie nie ma mocy ustawy i wiąże jedynie osoby oraz dotyczy spraw, dla których została wydana (§ 3). Dalej autor zwraca uwagę, odwołując się do treści kan. 17-22, że w prawie kanonicznym ustawodawca daje pierwszeństwo wykładni językowej i logicznej, a uzupełniającą funkcję pełni wykładnia systematyczna (ze szczególnym uwzględnieniem miejsc paralelnych) oraz historyczna. Wreszcie nie bez znaczenia jest także praktyka i opinia uczonych. Interpretacja prawa kanonicznego (podobnie zresztą jak prawa polskiego) ma więc bardzo złożony charakter. Już w tym

---

<sup>28</sup> W związku z tym ciekawie przedstawiałaby się kwestia związania sądu I instancji oraz sądu odwoławczego ponownie rozpoznającego sprawę w sytuacji, w której po wyroku sądu odwoławczego, uchylającego wyrok sądu I instancji i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, kompetentna władza kościelna dokonała odmiennej od dotychczasowej wykładni danego kanonu. Czy wobec tego ocena prawna sądu odwoławczego, nawet zgodna z dotychczasową jurysprudencją prawa kanonicznego, przestałaby wiązać, czy tę autentyczną wykładnię należałoby traktować w świetle kan. 16 § 1 na równi ze zmianą stanu prawnego (art. 386 § 6 k.p.c.)? Problematiczny byłby również stosunek wykładni autentycznej dokonanej w oparciu o kan. 16 § 1 do uchwały podjętej przez SN na skutek pytania prawnego, która stosownie do treści art. 390 § 2 k.p.c. wiąże w danej sprawie.

miejszu warto więc zauważyć, że nawet kan. 17-22 dotyczące metod tej wykładni nie są w nauce prawa kanonicznego rozumiane jednolicie<sup>29</sup>. Dalej wskazać należy, że dotarcie do poglądów doktryny i orzeczeń sądów Kurii Rzymskiej nie jest sprawą prostą. Znaczna część prac z zakresu prawa kanonicznego jest bowiem publikowana w językach obcych i nie są one dostępne w polskich księgarniach. Praktycznie mają do nich dostęp jedynie odpowiednie katedry wydziałów prawa. Tak więc zaznajomienie się z wykładnią prawa kanonicznego nie jest sprawą łatwą nawet dla zawodowych prawników, nie mówiąc już o nieprawnikach, a właśnie dla nich – przy uznaniu poglądów Bartosza Rakoczego za trafne – znajomość nauki prawa kanonicznego mogłaby mieć doniosłe skutki. Według prawników-praktyków nie ulega wątpliwości, że jednolita linia orzecznicza Sądu Najwyższego czy też ustabilizowane poglądy doktryny pozwalają z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć rozstrzygnięcia sądów powszechnych, co niewątpliwie wpływa na treść umów układanych przez prawników (których stronami są najczęściej nieprawnicy). Przyjęcie, że przy stosowaniu prawa kanonicznego należy również stosować przewidziane na jego gruncie metody wykładni, znacznie zmniejszyłoby prawdopodobieństwo przewidzenia wyroku sądu. Jak już bowiem wskazano, dostęp do jurysprudencki prawa kanonicznego jest bardzo trudny. Różne składy sędziowskie mogłyby się więc odwoływać do różnych poglądów nie tyle dlatego, że inne uważają za nietrafne (co oczywiście może mieć miejsce w każdej sprawie i do czego sąd jest uprawniony), ale dlatego, że do innych poglądów nie byłyby w stanie dotrzeć. Tak więc przyjęcie rozważanego poglądu mogłoby doprowadzić do znacznych rozbieżności w orzecznictwie, co z pewnością należałoby ocenić negatywnie. Z wyżej wskazanych względów również mogłoby dojść do naruszenia autonomii prawa kanonicznego, albowiem pogląd, który jest powszechny na jego gruncie, wcale nie musiałby mieć takiego charakteru w praktyce stosowania prawa przez organy państwa. Jest bowiem oczywiste, że polscy prawnicy korzystaliby przede wszystkim z publikacji w języku polskim, nawet gdyby publikacje te miały marginalny charakter i wyrażały odosob-

---

<sup>29</sup> Na co zwraca uwagę np. R. Sobański, [w:] *Komentarzu do Kodeksu prawa kanonicznego*, Pallottinum 2003.

nione poglądy. Ewentualnie wchodziłyby w grę publikacje w języku angielskim, francuskim lub niemieckim, natomiast język łaciński i włoski (a więc chyba główne języki nauki prawa kanonicznego) raczej nie znalazłyby szerszego zastosowania. Tak więc odwoływanie się do jurysprudencki prawa kanonicznego, niewątpliwie pasjonujące dla pracowników naukowych w tym prawie się specjalizujących, w praktyce wywoływałoby liczne trudności i z pewnością nie przyczyniłoby się do bezpieczeństwa obrotu prawnego, a raczej przeciwnie, co stawia pod znakiem zapytania zgodność takiego rozumienia zasady autonomii i niezależności z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

## **VI. Źródła recepcji prawa kanonicznego – zasada autonomii i niezależności a przepisy szczegółowe (analiza szczegółowych przepisów ustawy i konkordatu)**

Zagadnieniem o fundamentalnym znaczeniu jest wskazanie prawnych podstaw recepcji prawa kanonicznego do prawa państwowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2004 r. uznał (inaczej niż w wyroku z dnia 27 lipca 2000 roku, IV CKN 88/00, OSP 2003, nr 9, poz. 115), że źródła tej recepcji nie może stanowić art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, ale należy jej upatrywać w art. 35 i art. 38 k.c. oraz przepisach art. 3 oraz 5-14 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. Zagadnienie znaczenia art. 2 przedmiotowej ustawy dla recepcji prawa kanonicznego było też przedmiotem wielu wypowiedzi doktryny<sup>30</sup>, co

---

<sup>30</sup> Za przyjęciem, że przepis ten (jak również art. 5 konkordatu) stanowi podstawę recepcji prawa kanonicznego, opowiedzieli się między innymi: W. Chmiel, *Obrót nieruchomości przez parafię rzymskokatolicką*, Rejent 2000, nr 6, s. 23; R. Sztok, *Kościół i związki wyznaniowe jako podmioty czynności prawnych w praktyce notarialnej (cz. II)*, Rejent 2005, nr 2, s. 68-70; M. Krzeminski, *Znaczenie prawa kanonicznego dla określenia sposobu reprezentacji kościelnych osób prawnych (Glosa do wyroku SN z 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00)*, Prawo Bankowe 2005, nr 10, s. 20 i nast.; B. Rakoczy, *Glosa do wyroku NSA z 3 lipca 2000 r., II SA 1128/99 (OSP 2002, nr 7-8, poz. 98)*; *Glosa do wyroku SN z 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00 (OSP 2003, nr 9, poz. 115)*; *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24 marca 2004 roku, IV CK 108/03*, Rejent 2005, nr 1, s. 131 i nast. Przeciwnie stanowisko prezentują np.: G. Radecki, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce*, Rejent 2003, nr 7-8, s. 144; tenże, *Glosa*

pozwała na potraktowanie go w sposób skrótowy i spojrzenie na nie z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej. Bezsprzecznie za zasadę należy przyjąć, że prawo kanoniczne może wywierać skutek w sferze prawa państwowego tylko i wyłącznie wtedy, gdy taką możliwość dopuści umowa międzynarodowa czy ustawa, a więc suwerenne akty państwa<sup>31</sup>. A skoro tak, to nie sposób, moim zdaniem, podstawy takiej doszukiwać się w art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, który nie zawiera żadnego precyzyjnego odesłania w tym zakresie<sup>32</sup>. Gdyby zaś przez sprawy własne Kościoła rozumieć wszelkie sprawy, w których faktycznie rządzi się on własnym prawem – a więc przynajmniej wszystkie sprawy uregulowane w kodeksie prawa kanonicznego – to zakres recepcji byłby niezmiernie szeroki. Należy zauważyć, że kodeks prawa kanonicznego zawiera np. przepisy karne, a kan. 1336 § 1 pkt 1 przewiduje karę polegającą na zakazie przebywania w określonym miejscu. Nie sposób jednak przyjąć, że przepis ten wywiera skutki w sferze prawa państwowego, gdyż byłoby to równoznaczne z przyjęciem koncepcji państwa wyznaniowego, a tym samym naruszałoby wyrażoną w art. 25 ust. 3 Konstytucji zasadę autonomii Państwa i Kościoła. Nie można też uznać za zadowalające rozwiązanie stwierdzenia, że zakres odesłania zawartego w art. 2 ustawy określi orzecznictwo sądowe, bowiem wobec wielu wyrażonych w nauce koncepcji co do pojmowania spraw własnych Kościoła prowadziłyby to do znacznych rozbieżności w orzecznictwie. Niewątpliwie wielość orzeczeń sądowych daje prawnikom okazję do pisania glos, artykułów i zdobywania stopni naukowych, ale nie jest pożądana z punktu widzenia osób, które podejmują konkretne czynności prawne i których sprawy są następnie rozstrzygane przez sądy. Wygranie lub przegranie sprawy cywilnej ma bowiem konkretny wymiar majątkowy. Wobec tego osoby dokonujące czynności prawnych muszą mieć moż-

---

*do wyroku SN z 27 lipca 2000 roku, IV CKN 88/00, (OSP 2004, nr 5, poz. 58), jak chyba również J. Krukowski, chociaż jego wypowiedzi w rozważanym zakresie są dosyć ogólne: J. Krukowski, *Konkordat Polski – znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, s. 108-109, 181-182; tenże, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 219.*

<sup>31</sup> Co przyznaje nawet B. Rakoczy – zwolennik szerokiego stosowania prawa kanonicznego: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku, IV CK 108/03*, Rejent 2005, nr 1, s. 132-133.

<sup>32</sup> Podobnie M. Jasiakiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego...*, s. 127.

liwość przynajmniej przewidzenia, jakie prawo – polskie czy kanoniczne – i w jakim zakresie zostanie w ich sprawie zastosowane przez sądy, co byłoby bardzo trudne przy uznaniu, że podstawę recepcji prawa kanonicznego stanowi art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. Wydaje się, że z tego względu przyjęcie art. 2 ustawy jako podstawy recepcji prawa kanonicznego pozostawałoby też w sprzeczności z konstytucyjną zasadą zaufania obywateli do Państwa (art. 2 Konstytucji). Powyższych problemów uniknie się (a przynajmniej znacznie zmniejszy ich doniosłość) przy przyjęciu, że recepcja prawa kanonicznego jest możliwa tylko w zakresie wyraźnie wskazanym w przepisach normujących daną instytucję prawną<sup>33</sup>; wyjątków zaś nie można interpretować rozszerzająco. Na takim stanowisku stanął też co do zasady Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2004 r., wskazując, że odesłania do przepisów prawa kanonicznego, dotyczących reprezentacji kościelnych osób prawnych, należy doszukiwać się w przepisach prawa polskiego, regulujących właśnie problematykę osób prawnych. Sąd Najwyższy wskazał tutaj na art. 35 i 38 k.c. oraz art. 3 i 5-14 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. Niestety uznał też – moim zdaniem błędnie – że skoro w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego nie określono zakresu, w jakim proboszcz jest umocowany do reprezentowania parafii, to należy uznać, iż ustawa uznała w tym zakresie kompetencje proboszcza wynikające z prawa kanonicznego<sup>34</sup>. W obowiązujących przepisach nie ma bowiem jakichkolwiek podstaw do postawienia takiej tezy. Słusznie podniesiono w doktrynie<sup>35</sup>, że tym bardziej nie ma podstaw do takiego poglądu po wejściu w życie konkordatu. Moim zdaniem regulacja konkordatowa przesądza też spór o znaczenie art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. Odpowiednikiem wska-

---

<sup>33</sup> Tak co do zasady również P. S z t a n i s, *Źródła prawa wyznaniowego*, [w:] *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego* – Materiały I Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego, s. 331-332, Lublin 2004.

<sup>34</sup> Podobnego zdania jak ja jest G. Radecki, który również omawia znaczenia wskazanych przez Sąd Najwyższy przepisów dla recepcji prawa kanonicznego – G. R a d e c k i, *Glosa do wyroku SN z dnia 24 marca 2004 roku, IV CK 108/03*, Przegląd Sądowy 2006, nr 1, s. 134 i nast.

<sup>35</sup> Tamże, s. 139-140.



zanego przepisu jest bowiem art. 1 i 5 konkordatu. Pierwszy z tych przepisów wyraża zasadę autonomii i niezależności Kościoła i Państwa, a drugi zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jurysdykcji oraz zarządzanie i administrowanie jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego. Przy założeniu, że wskazane przepisy (w szczególności art. 5) stanowią podstawę recepcji prawa kanonicznego, zbędne byłoby wskazywanie w innych przepisach konkordatu wyraźnego odesłania do prawa kanonicznego. Założenie o językowej racjonalności prawodawcy nakazuje przyjąć, że każde słowo użyte w tekście prawnym jest potrzebne do zrekonstruowania jakiejś normy postępowania<sup>36</sup>. Gdyby zatem ustawodawca uznał, że art. 5 konkordatu stanowi podstawę do recepcji prawa kanonicznego, nie odsyłałby do tego prawa w przepisach regulujących kwestie bardziej szczegółowe<sup>37</sup>. Powyższe prowadzi do wniosku, że podstawy prawnej do oceny skuteczności prawa kanonicznego dla reprezentacji kościelnych osób prawnych należy poszukiwać poza art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego i art. 5 konkordatu. W przedmiotowej ustawie żaden przepis nie odsyła do prawa kanonicznego. Odesłanie do prawa kanonicznego zawierają natomiast niektóre przepisy konkordatu, przy czym zaznaczyć należy, że konkordat w zakresie szeroko rozumianych spraw ustrojowych i majątkowych kościelnych osób prawnych, w niektórych przepisach odsyła do prawa kanonicznego, a w innych do prawa polskiego. Założenie o językowej racjonalności prawodawcy nakazuje więc przyjąć, że skoro w jednych przepisach tego samego aktu prawnego stosuje on technicznoprawny zabieg odesłania do przepisów prawa kanonicznego, w innych zaś wyraźnie odsyła do prawa polskiego, to czyni to w tym celu, aby wyraźnie rozróżnić stosowanie każdego z tych porządków prawnych. W interesującym nas zakresie odesłanie do prawa kanonicznego zawiera art. 4 ust. 2 i art. 7 ust. 1 konkordatu, natomiast art. 23 konkordatu odsyła do prawa polskiego.

---

<sup>36</sup> Z. Ziemiński, S. Wróńska, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 166.

<sup>37</sup> Na konieczność rozróżnienia między kwestiami ogólnymi i szczególnymi zwraca też uwagę M. Krzeminski, *Glosa do wyroku SN z 27 lipca 2000 roku (IV CKN 88/00)*, Prawo Bankowe 2005, nr 10, s. 20 i nast. Jednak autor ten, odmiennie niż ja, przyjmuje, że art. 5 konkordatu odsyła do prawa kanonicznego w takim zakresie, w jakim nie wynika to z przepisów szczegółowych. Interpretację taką uważam za nietrafną.

Należy zatem ustalić, do regulacji którego z tych przepisów może być zaliczona kwestia ograniczeń organów kościelnych osób prawnych do ich reprezentowania. Słusznie zwrócono w doktrynie uwagę<sup>38</sup>, że nie można z sobą utożsamiać powstania osoby prawnej, powołania osoby fizycznej do wykonywania funkcji piastuna jej organu i zakresu kompetencji tego organu<sup>39</sup>. Art. 4 ust. 2 konkordatu zawiera jedynie deklarację uznania przez państwo kościelnych osób prawnych terytorialnych i personalnych, których tworzenie należy do Kościoła (art. 6). Z faktu uznania, że kościelna osoba prawna jest osobą prawną również na gruncie prawa polskiego, nie wynika jednak zakres kompetencji organów tej osoby prawnej. Podobnie zakres tych kompetencji nie wynika z faktu powołania osoby fizycznej do pełnienia funkcji piastuna organu osoby prawnej (art. 7 ust. 1). Wydaje się natomiast, że zakres kompetencji organu osoby prawnej może się mieścić w szeroko pojmowanym nabywaniu i zbywaniu praw majątkowych. O ważności nabycia praw majątkowych decyduje bowiem także działanie organu osoby prawnej w ramach jego kompetencji. Do nabywania przez kościelne osoby prawne praw majątkowych, stosownie do treści art. 23 konkordatu, właściwe jest prawo polskie. Żaden przepis prawa polskiego nie ogranicza zaś organów osób prawnych Kościoła katolickiego w zakresie dokonywania czynności prawnych<sup>40</sup>. W związku z tym za trafne należy uznać stanowisko<sup>41</sup>, że osoba wskazana przez Kościół, jako sprawująca funkcję organu osoby prawnej (art. 14 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego), ma nieograniczone kompetencje do podejmowania czynności prawnych w imieniu tej osoby prawnej<sup>42</sup>, a ograniczenia wynikające z prawa kanonicznego nie mają w tym zakresie znaczenia.

---

<sup>38</sup> G. R a d e c k i, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce*, Rejent 2003, nr 7-8, s. 127 i nast.

<sup>39</sup> Powstanie osoby prawnej, powołanie organu oraz zakres kompetencji organu i sposób reprezentowania różni też ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

<sup>40</sup> Co do znaczenia art. 23 konkordatu – G. R a d e c k i, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce*, Rejent 2003, nr 7-8, s. 144 i nast.

<sup>41</sup> M. J a s i a k i e w i c z, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego...*, s. 127-128.

<sup>42</sup> Nawet gdyby przyjąć, że pojęcie kompetencji organu i sposobu reprezentowania kościelnej osoby prawnej nie mieści się w zakresie regulacji objętej art. 23 konkordatu,

## **Podsumowanie**

Na zakończenie stwierdzić należy, że skuteczność prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji kościelnych osób prawnych nadal musi być uznana za sporną. Należy wobec tego oczekiwać, że kolejne wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczące styku prawa państwowego i kanonicznego (niezależnie od kierunku rozstrzygnięcia) będą zawierały pogłębioną argumentację i szersze niż dotychczas odniesienie do poglądów doktryny.

---

to i tak zgodnie z ogólną regułą stosowania prawa kanonicznego jedynie w drodze wyjątku należałoby w tym zakresie stosować prawo polskie, albowiem brak jest wyraźnego odwołania do prawa kanonicznego.